

dr hab. Robert Manowski

Warszawa 30.01.2024 r.

Wyższa Szkoła Artystyczna

w Warszawie

ul. Siennicka 6a, 04-005 Warszawa



## Recenzja

**w postępowaniu habilitacyjnym odnosząca się do wskazanego osiągnięcia**

**i całokształtu dorobku naukowego-artystycznego, dydaktycznego**

**dra Mateusza Machalskiego**

Władze Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie za pośrednictwem Rady Doskonałości Naukowej w Warszawie wyznaczyły moją osobę na członka i recenzenta w komisji habilitacyjnej do oceny osiągnięć **dra Mateusza Machalskiego** z Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

Wniosek z dnia 04.06.2023 r. na podstawie art. 221 ust. 10 Ustawy z dnia 20 lipca 2018. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. Z 2021 r. poz. 478 zm.) – aby komisja habilitacyjna podejmowała uchwałę w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego w głosowaniu jawnym w wyniku przeprowadzenia postępowania w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuki w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

Przeprowadziłem analizę dorobku habilitanta, który stanowi podstawę do ubiegania się o nadanie stopnia doktora habilitowanego.

Wskazanie osiągnięcia\* wynikającego z art. 219 ust. 1 ustawy z dnia 20 marca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. 2023 r., poz. 742 z późn. zm.):

Habilitant złożył wymaganą, kompletną dokumentację zawierającą:

1. Kopia dokumentu potwierdzającego otrzymanie stopnia doktora;
2. Dane wnioskodawcy;

3. Autoreferat (w wersji skróconej)\*;

4. 2 x pendrive z pełną dokumentacją w formacie PDF (510 stron).:

Skany wymaganych dokumentów;

Autoreferat w pełnej wersji\*;

Dorobek projektowy i artystyczny;

Dorobek naukowy, kuratorski, wydawniczy oraz badawczy;

Film z prezentacją całości.

W pierwszym moim wrażeniu dotyczącym włączenia dorobku z dziedziny komercyjnej, reklamowej, grafiki projektowania i typografii w zaproponowanej ilości do prezentacji dorobku w obszarze jednak akademickiej drogi, skupiającej się na rozwoju sztuki i kultury, budzi refleksje i pytania dotyczące wartości artystycznej dla sztuki i nauki oraz indywidualności twórczej w kontekście akademickim.

Projekty komercyjne, będące często dostosowane do oczekiwań klienta, kierujące się wymaganiami rynku, mogą stanowić wyzwanie dla pierwotnego celu sztuki, którym jest wyrażanie indywidualności artystycznej, poszukiwanie nowatorskich rozwiązań i eksperymentowanie z formą. Wprowadzenie tych projektów do przestrzeni badawczej i akademickiej może skutkować swoistym rozmydleniem lub nawet utratą autonomiczności artystycznej, gdzie twórcze pomysły artysty i sposoby ich wdrożenia są czasem podporządkowane potrzebom biznesowym.

Projekty komercyjne, szczególnie z dziedziny reklamy i marketingu, często podlegają surowym ograniczeniom klienta i oczekiwaniom rynkowym, co może prowadzić do kompromisów lub jak już wspominałem znaczącej utraty indywidualności artystycznej. W kontekście akademii, gdzie wartość artystyczna i kontrybucja do dziedziny są kluczowe, utrzymanie tego indywidualnego charakteru staje się wyzwaniem.

Projektowanie graficzne i reklamowe, tak jak w przypadku dorobku habilitanta skoncentrowane na bieżących trendach i dynamicznych reakcjach na rynkowe potrzeby, może wymagać dłuższego czasu, aby ukazał się ich wpływ na kulturę i dyscyplinę.

Ocenięcie rzeczywistego wpływu dorobku habilitanta na kulturę może być zadaniem trudnym, zwłaszcza w perspektywie akademickiego rozwoju, który wymaga długoterminowej perspektywy.

Sukces w dziedzinie komercyjnej habilitanta jest często mierzony skutecznością w sprzedaży, widocznością, efektywnością, reakcją rynku czy zyskownością. W kontekście akademii kryteria

sukcesu mogą być diametralnie inne, kładąc nacisk na wartość artystyczną, oryginalność, odwagę, nowatorstwo i wkład w rozwój dyscypliny.

Włączenie projektów komercyjnych wynikających z imponującego dorobku habilitanta w branżach rynkowych w proporcjach przeważających nad projektami ważnym w aspekcie artystycznym, akademickim czy społecznym do dyscypliny akademickiej, niesie uzasadnione ryzyko zmniejszenia indywidualności artysty na rzecz dostosowania się do oczekiwań klienta i rynku. To z kolei może wpływać na zdolność artysty do wyróżnienia się w kontekście akademii na poziomie badań i filozoficznej oceny rzeczywistości oczekiwanych od samodzielnych profesorów.

Podsumowując, choć projekty komercyjne z obszaru grafiki, projektowania i typografii habilitanta mogą wносить wartość do dziedziny sztuki i kultury, co zweryfikuje czas, ich włączenie do kanonu projektowego akademii wymaga szczególnej uwagi i równowagi między proporcjami i wymaganiami rynku, a wartościami artystycznymi. Ostateczna ocena powinna uwzględniać, czy projekty te przynoszą trwały wkład w rozwój dyscypliny w perspektywie długoterminowej.

Sam jako projektant graficzny, działający długie lata w obszarze designu, a potem wykładowca na uczelni wyższej, zastanawiałem się, czy dynamiczna droga habilitanta nie pomija ważnych aspektów wynikających z potrzeby jednak większego doświadczenia. W historii sztuki często obserwujemy, jak projekty graficzne i komercyjne, początkowo stworzone w celach praktycznych, czy reklamowych, ewoluują w ikony kultury, trafiając do prestiżowych muzeów jako pełnoprawne dzieła sztuki wizualnej. To zjawisko podkreśla fascynujący krzyżujący się punkt między światem biznesu, a dziedziną artystyczną, gdzie komercyjne podejścia stają się trwałymi śladami w kulturowym krajobrazie.

Andy Warhol, ikona ruchu pop-artu, wiedział, jak przekształcić codzienne przedmioty w dzieła sztuki. Jego puszki z zupą Campbell, początkowo komercyjne ilustracje, stały się symbolem konsumpcji eksponowanym w najważniejszych muzeach. Warhol udowodnił, że sztuka może narodzić się z pudełka z zupą.

Milton Glaser, poprzez proste "I Love NY", udowodnił, że potężne przesłanie może być zawarte w minimalistycznym projekcie. To logo, pierwotnie element kampanii promocyjnej, stało się ikoną miejską, a samo miasto weszło do świadomości kulturowej poprzez sztukę.

Shepard Fairey, twórca plakatu z napisem "Hope" przedstawiającego Baracka Obamę, zdobył nie tylko uwagę społeczeństwa, ale także miejsce w muzeach. Jego grafika stała się symbolem historycznego momentu, przenosząc polityczne przesłanie na grunt sztuki.



Keith Haring, artysta graffiti, użył swojego talentu do stworzenia serii plakatów na rzecz walki z AIDS. Jego kolorowe ilustracje, pierwotnie służące walce z epidemią, stały się także dziełami sztuki o trwałym dziedzictwie.

Saul Bass, projektując ikoniczne plakaty filmowe, animacje i czołówki filmowe, pokazał, że projektowanie graficzne może być integralną częścią sztuki filmowej. Jego prace do filmów Hitchcocka, to nie tylko efektywne narzędzia promocyjne, ale także dzieła sztuki prezentowane w muzeach.

Habilitant wspomina swoje spotkania i konsultacje z Karolem Śliwką, polskim projektantem i znaczącym artystą, którego sztuka projektowa stanowi wartościowy wkład w świat akademicki. Jego prace nie tylko inspirują artystów, ale także posiadają głębokie walory edukacyjne, kształtując estetykę i nowoczesność polskiej sztuki wizualnej. Śliwka prezentował unikalne podejście do projektowania graficznego, co sprawia, że jego projekty stały się ważnym źródłem inspiracji dla studentów i badaczy na polskich uczelniach artystycznych. Jego aktywność na międzynarodowej scenie artystycznej przyczynia się do promocji polskiego designu w środowisku akademickim, ułatwiając wymianę kulturową i artystyczną. Jako wybitny projektant, Śliwka wzbogaca nie tylko przestrzeń wizualną, lecz także kształtuje percepcję sztuki w kontekście akademickim, umacniając jej pozycję jako wartościowego obszaru eksploracji i twórczości, co wymagało jednak wielu lat dystansu i długiego czasu na ocenę działania projektu graficznego na kulturę wizualną i estetykę społeczną.

To zjawisko przenikania się świata komercji i sztuki rzuca refleksyjne światło na naturę twórczości habilitanta. Dlatego zastanawiam się, jakie wartości artystyczne przetrwają w komercyjnych projektach? Czy funkcjonalność i cel biznesowy mogą współistnieć z indywidualnością artystyczną? Pytania te stają się kluczowe, gdy projekty komercyjne stają się dziedzictwem kultury, zdolnym przetrwać próbę czasu i przyciągnąć uwagę w kontekście sztuki wizualnej. To właśnie w tym krzyżowym punkcie, gdzie komercyjne staje się artystyczne, możemy odnaleźć fascynujące narracje i trwałe inspiracje.

Zestawienie osiągnięć wizualnych mistrzów designu, których prace zyskały uznanie jako cenne dzieła sztuki wizualnej, z projektami komercyjnymi habilitanta z dziedziny projektowania graficznego i komunikacji wizualnej dla różnych przedsięwzięć, jak na przykład festiwale gastronomiczne, budzi refleksje na temat zrównoważenia między sztuką, a doraźnymi potrzebami rynku.

Oceniając projekty komercyjne habilitanta, takie jak komunikaty wizualne związane z festiwalem restauracyjnym, należy zauważyć, że ich celem jest często natychmiastowe przyciągnięcie uwagi i skupienie się na aspektach praktycznych, takich jak promocja i komunikacja z konsumentem. W tym kontekście, projektowanie graficzne dla wydarzeń, czy restauracji ma spełniać doraźne potrzeby marketingowe i organizacyjne, a potrzeby piękna stanowią jednak marginalne wyzwania.

W przypadku projektów dla festiwali takich jak Restaurant Week czy RW, gdzie konieczne jest zwrócenie uwagi na produkty - setki różnych uczestniczących restauracji, i tu sprawność projektowa i umiejętność komunikacji wizualnej są niezwykle ważne dla konsumenta pokarmu dla ciała, a mniej dla konsumenta piękna, który chce nakarmić swoją wzniosłą duszę. Projekty te mają za zadanie stworzyć jednolity i przyciągający organizm wizualny z różnorodnych elementów plastycznych, których wartość artystyczna może wydawać się wątpliwa, ponieważ celowa kiczowatość stylu bywa tu świadomie wykorzystywana głównie dla potrzeby rynku i zaspokajania gustów konsumenckich, a nie jako języka artystycznej stylistyki, tak często zapraszanego do dzieł przez wybitnych artystów.

Jednakże, porównując dzieła projektowe umieszczone w dorobku do dzieł sztuki wizualnej mistrzów designu, których prace już zdobią muzea, można dostrzec różnice w głębokości przekazu, warstwie symbolicznej oraz stopniu uniwersalności przesłania artystycznego. Dzieła sztuki wizualnej, takie jak prace Warhola czy Glasera, rozpatrywane w kontekście patyny czasu i dystansu pozwalającego odbiorcy na weryfikację jakościową, niosą ze sobą jednak bogatsze znaczenia, odnoszące się często do głębszych aspektów ludzkiego doświadczenia, czy społeczeństwa.

Może się pojawić pytanie, co do zestawienia dorobku habilitanta z dziełami mistrzów designu. Odnoszę wrażenie, że dobór projektów do prezentowanego dorobku jest jeszcze czasami zbyt naiwny i szczyry. Refleksja ta nasuwa się biorąc pod uwagę różnicę w dorobku w zakresie przesłania i znaczenia. Warto zastanowić się, czy taki dobór uwypukla nie tylko sprawność projektową, ale także głębsze wartości artystyczne, które przyczyniają się do rozwoju kultury wizualnej na dłuższą metę. Czy projekty te rzeczywiście zapisują się w historii sztuki, czy dyscypliny, czy też są jedynie chwilowym odzwierciedleniem potrzeb rynku? Odpowiedź na te pytania może być kluczowa w ocenie ich znaczenia dla kultury wizualnej i decyzji komisji.

W kontekście analizy dorobku artystycznego habilitanta, można zauważyć, że jego wkład w dziedzinę projektowania krojów pisma jest niezwykle zróżnicowany i bogaty. Jego prace nie tylko obejmują szeroką gamę stylów, od krojów korporacyjnych po eksperymentalne rodziny displayowe, ale także odzwierciedlają głębokie zanurzenie w dziedzinie typografii.

Projekt "Typoteka" stanowi znaczący punkt w karierze artysty, ukazując jego zdolność do skupienia się na badaniach historycznych i stworzenia innowacyjnej platformy. Wyjątkowy sposób katalogowania krojów, podział na epoki historyczne i wprowadzenie historyczne przedstawiają autora jako badacza, który łączy dziedzictwo kulturowe z nowoczesnym designem.

Również projekty takie jak "Change Serif" czy "Półtawski Nowy" ilustrują zaawansowane technicznie podejście artysty do projektowania krojów pisma. Różnorodność stylów, od ekspresyjnej kursywy po geometryczne proporcje, pokazuje elastyczność twórczą autora.

Warto również zauważyć, że prace habilitanta nie ograniczają się jedynie do działań projektowych, ale także przekraczają granice narodowe, zdobywając uznanie na międzynarodowych arenach, co potwierdzają prestiżowe wystawy i nagrody, takie jak nagroda Animator, czy prezentacje na renomowanych uczelniach zagranicznych.

Jednakże, w refleksyjnej analizie można by się zastanowić, czy różnorodność projektów nie sprawia, że ich indywidualny charakter trudno jest w pełni dostrzec. Czy to, co często kojarzymy z danym krojem, czy też projektem, to nie tyle jego oryginalny charakter, co dostosowanie do bieżących potrzeb rynkowych? Pytanie to może stanowić punkt wyjścia do głębszej refleksji nad rolą projektowania krojów pisma w kontekście kultury wizualnej i sztuki.

Analizując słowa autora dotyczące projektowania krojów pisma, nasuwają się krytyczne wątpliwości, co do zakresu zdefiniowania tej dziedziny rynkiem i głównie potrzebami komercyjnymi oraz jej zmiennego wpływu na uniwersalne doświadczenie akademickie. Pomimo ogromnej różnorodności projektów, od dużych korporacyjnych krojów po eksperymentalne rodziny displayowe, można podnieść pytanie, czy sama specjalizacja w projektowaniu krojów pisma nie stanowi pewnego zawężenia ograniczającego doświadczenie twórcze?

Sam habilitant podkreśla, że projektowanie krojów jest ważną, ale wąską dziedziną. Jednak, czy ta wąskość nie prowadzi do pewnego rodzaju znaczącego ograniczenia w pełnym spektrum kompetencji wymaganych w doświadczeniu artystycznym i akademickim, jest adekwatnym dla tytułu naukowego pozwalającego ubiegać się już teraz o zaszczyty profesora? Czy niewątpliwe zdolności związane z projektowaniem krojów pisma są wystarczające, czy też może brakuje szerszego kontekstu, który obejmowałby inne obszary sztuki wizualnej, gdzie owe projekty typograficzne wchodzą w relacje z formą plastyczną, budując przez to nowe jakości stawiające ważne pytania tak potrzebne w sztuce.



Wydaje mi się że widzę jednak jeszcze dość powierzchowne cechy projektowania formą odnoszące się do efektownej zmienności estetyki i tematów związanych z projektowaniem krojów pisma. Czy ta zmienność wynika z konieczności dostosowywania się do bieżących trendów rynkowych, czy może stanowi wyraz autentycznego poszukiwania wyjątkowego charakteru każdego projektu? Tego nie wiem.

Pytanie o wierność pewnym kodom wizualnym w kontekście typografii także zasługuje na refleksję. Dorobek habilitanta wywołuje liczne pytania np.: czy projektanci krojów pisma powinni bardziej trzymać się pewnych norm technicznych, czy też poszukiwać nowatorskich, niestandardowych rozwiązań i charakteru wolności artystycznego wyrazu?

Warto zastanowić się, czy ta zmienność w estetyce i tematach w dorobku habilitanta, chociaż przynosząca radość autorowi, nie pozostawia pewnych wątpliwości, co do spójności i konsekwencji w jego dorobku artystycznym. Czy różnorodność ta jest wyrazem świadomego wyboru artysty, czy może niepewności związanej z kierunkiem, jaki powinna obrać praktyka?

Po dokładnej analizie dorobku habilitanta, uważam, że jego prace stanowią ciekawy wkład w poszerzenie obszarów badań twórczych, jednak jeszcze nie stanowią podstawy do ubiegania się o stopień doktora habilitowanego. W mojej ocenie, prezentuje bogate osiągnięcia w dziedzinie reklamy, projektowania dla potrzeb projektów komercyjnych, wykazując się jednocześnie wysokim zawodowym profesjonalizmem i zaangażowaniem w środowisko akademickie, jak i w działalność dydaktyczną i organizacyjną, co też dobrze rokuje na rozwój dalszej kariery akademickiej.

Przedstawiona przez habilitanta dokumentacja pod względem formy publikacji, spełnia wyraźnie wymagania Ustawy, jednak proporcje ilości projektów komercyjnych i dobór dzieł stanowią dla mnie problem w podjęciu decyzji pozytywnej. Po dokładnym zapoznaniu się z zawartością dorobku, stwierdzam, że dorobek w zakresie popularyzacji sztuki i nauki nie spełnia wszystkich przyjętych wymagań w mojej ocenie.

Dlatego, mimo uznania dla osiągnięć zawodowych, nie składam wniosku o nadanie stopnia doktora habilitowanego, uznając, że obecne osiągnięcia habilitanta nie stanowią jeszcze znaczącego wkładu w rozwój dyscypliny sztuki plastycznej i konserwacja dzieł sztuki.

